



Tomasz Kobosz, 2017-10-31 12:59

Marihuana prowadzi do seksu



Fot. Thinkstock

Osoby palące marihuanę oddają się uciechom cielesnym o 20 proc. częściej niż wynosi średnia w populacji ogólnej.

Naukowcy ze Stanford University School of Medicine zbadali związek pomiędzy rekreacyjnym stosowaniem marihuany a częstością odbywania zbliżeń seksualnych.

Badanie było sponsorowane przez amerykańskie Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (Centers for Disease Control and Prevention - CDC).

Retrospektywną analizą objęto 50 tys. Amerykanów w wieku 25-45 lat. Dane pochodziły z rejestru National Survey of Family Growth (lata 2002-2015).

Badanych pytano o to, ile razy w poprzedzających ankietę 4 tygodniach odbywali heteroseksualny stosunek płciowy oraz jak często w ciągu 12 miesięcy palili marihuanę.

Okazało się, że kobiety regularnie sięgające po „skręta” odbywały stosunek płciowy średnio 7,1 razy w ciągu 4 tygodni, natomiast panie całkowicie stroniące od marihuany – średnio 6 razy. Podobnie zależność ta wyglądała w przypadku mężczyzn – użytkownicy „zioła” mieli średnio 6,9 zbliżeń w ciągu 4 tygodni natomiast panowie nie palący marihuany – średnio 5,6.

- Oznacza to, że amatorzy rekreacyjnego stosowania marihuany o 20 proc. częściej uprawiają seks – mówi prof. Michael Eisenberg, urolog, główny autor analizy. - W skali roku oznacza to o ok. 20 stosunków płciowych więcej.

Prof. Eisenberg odniósł się też do popularnego przekonania, że pary często sięgają po marihuanę po seksie. Specjalista wyjaśnia, że z dostępnych mu danych wynika, że częściej jest odwrotnie – palenie „skrętów” poprzedza aktywność seksualną.

– Zależność ta okazała się prawdziwa we wszystkich badanych podgrupach, niezależnie od wieku, rasy, wykształcenia, dochodów, przekonań religijnych, stanu zdrowia, stanu cywilnego oraz posiadania dzieci – wyjaśnia prof. Eisenberg.

Poparcie społeczne dla legalizacji marihuany do celów rekreacyjnych osiągnęło ostatnio w USA historycznie wysoki poziom. W ankiecie przeprowadzonej w ostatnich dniach przez instytut Gallupa za pełną legalizacją marihuany opowiedziało się 64 proc. Amerykanów.